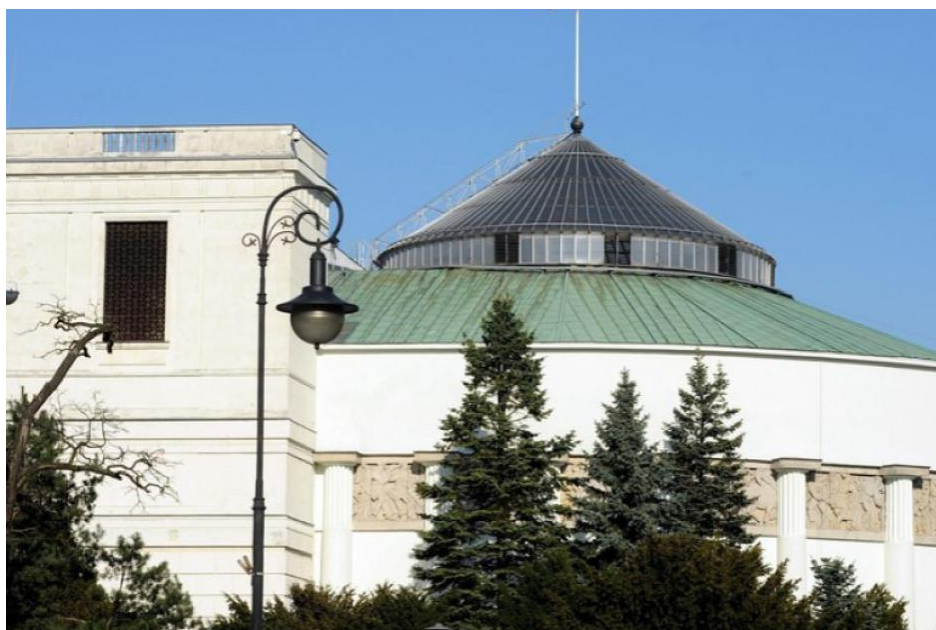


# Politycy opozycji za przywróceniem świadczeń, odebranych przez tzw. ustawę dezubekizacyjną

<https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/politycy-opozycji-za-przywroceniem-swiadczen-odebranych-przez-tzw-ustawe-dezubekizacyjna,304725.html>

PAP/ICH • 13 sierpnia 2021 - 18:08



***Wicemarszałek Senatu Michał Kamiński (Koalicja Polska - Polskie Stronnictwo Ludowe) podczas briefingu prasowego uznał za optymistyczne to, że sprawa przywrócenia emerytur i rent mundurowych jednocy przedstawicieli różnych partii opozycyjnych.***

**Dalsze starania na rzecz przywrócenia świadczeń, odebranych emerytom i rencistom ze służb mundurowych na mocy tzw. ustawy dezubekizacyjnej, deklarowali politycy opozycji, którzy w piątek w Katowicach spotkali się z przedstawicielami tego środowiska.**

W piątkowej konferencji, poświęconej roli służb mundurowych w społeczeństwie obywatelskim, wzięli udział parlamentarzyści: wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka i poseł Andrzej Rozenek (oboje Lewica), posłanka Ewa Kołodziej (Koalicja Obywatelska) oraz wicemarszałek Senatu Michał Kamiński (Koalicja Polska - Polskie Stronnictwo Ludowe).

Podczas poprzedzającego spotkanie briefingu prasowego Kamiński uznał za optymistyczne to, że sprawa przywrócenia emerytur i rent mundurowych jednocy przedstawiciele różnych partii opozycyjnych.

- Pokazujemy, że ten temat - temat szacunku dla ludzi, którzy ryzykowali życie dla ojczyzny, a zostali przez PiS potraktowani w sposób haniebny - nas łączy - powiedział wicemarszałek.

Chodzi o przyjętą 16 grudnia 2016 r. przez Sejm ustawę, na podstawie której obniżono świadczenia emerytalne i rentowe wszystkim, którzy choć jeden dzień służyli w PRL w formacjach, uznanych przez ustawodawcę za służące totalitarnemu państwu.

Zgodnie z ustawą emerytury lub renty byłych funkcjonariuszy czy ich bliskich nie mogą być wyższe od średniego świadczenia (emerytury, renty czy renty rodzinnej) wypłacanego przez ZUS.

Jak mówił w piątek poseł Rozenek, bezpośrednio na skutek tej ustawy, nazywanej przez opozycję "represyjną", śmierć poniosły 62 osoby.

- To są samobójstwa, zawały, udary mózgu, odstawienie pożywienia, odstawienie leków i inne przypadki, które wiązały się (z ustawą - PAP) bezpośrednio - w wyniku stresu po otrzymaniu

tw. decyzji śmierci kończyły się zgonem osoby - mówił poseł Lewicy.

Dodał, że kolejne ok. 1,5 tys. osób objętych ustawą zmarło od momentu jej wprowadzenia z powodu przewlekłych chorób czy zaawansowanego wieku.

Rozenek przypomniał, że wiele osób, którym zmniejszono świadczenia emerytalne i rentowe, skierowało sprawy do sądów.

- Niestety po reformie Zbigniewa Ziobry wszystkie sądy działają dosyć opieszale, więc to trwa, ale mogę powiedzieć, że gros tych spraw kończy się pozytywnie dla mundurowych, co świadczy o tym, że ten nasz protest i to, o czym mówimy od kilku lat, znajduje też potwierdzenie w wyrokach sądowych. Mamy już wiele wyroków prawomocnych, po drugiej instancji, które przywracają emerytury funkcjonariuszom - powiedział Rozenek, nazywając przyjęcie tzw. ustawy dezubekizacyjnej "zbrodnią parlamentarną".

-To była po prostu zemsta, którą PiS postanowiło wykonać na określonej grupie obywateli, nie patrząc na to, czy na jakąkolwiek karę zasługują czy nie. Było to zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej i odebranie praw nabytych - ocenił poseł Lewicy. Zwrócił uwagę, że złożony przez Lewicę projekt ustawy przywracającej emerytury i renty, nie jest w ogóle procedowany w parlamencie.

Posłanka Kołodziej przypomniała obietnicę opozycji, że dotknięte tzw. ustawą dezubekizacyjną osoby nie zostaną same.

- Obiecaliśmy nie porzucić mundurowych; nie pozostawimy ich samych. Dlatego nie spoczniemy póki nie odwrócimy sytuacji,

jaka ma dzisiaj miejsce, i póki nie wyrzucimy z porządku prawnego tej haniebnej ustawy - zadeklarowała posłanka KO.

"Przywrócimy do porządku prawnego godziwe, godne emerytury i renty, które sobie (mundurowi emeryci i renciści - PAP) wypracowali; nie pozwolimy, by prawo działało wstecz; nie pozwolimy na to, żeby była odpowiedzialność zbiorowa; nie pozwolimy też na to, żeby nie było elementarnego zaufania obywatela do państwa i stanowionego prawa. Przywrócimy praworządność w takim rozumieniu, jak rozumiemy to w UE, w demokratycznym świecie" - mówiła posłanka Kołodziej.

Senator Morawska-Stanecka oceniła, że tzw. ustawa dezubekizacyjna bez sądów czy wyroków pozbawiła ludzi narażających swoje zdrowie i życie dla Polski "słuszných świadczeń, które wypracowywali".

- To może nasuwać wątpliwości, jakie jeszcze praktyki w tym państwie będą miały miejsce. Ja - jako prawniczka, adwokatka - mówię "nie" takim praktykom - dlatego, że to jest wszystko niezgodne z konstytucją i jest miarą bezprawia. To nie są praktyki, które mają miejsce w państwie prawa. Ale my przekonujemy się od kilku lat, że państwo prawa u nas po prostu zamiera, umiera - powoli, po cichu, przy współdziałaniu wielu polityków. My, jako politycy demokratycznej opozycji, temu się sprzeciwiamy i deklarujemy, że zawsze będziemy stali po stronie obywatela - również tego obywatela, który kiedyś służył państwu, bo on dzisiaj ma za to mieć godną emeryturę - powiedziała wicemarszałek Senatu.

Nawiązując do tematu piątkowej konferencji, poświęconej roli służb mundurowych w społeczeństwie obywatelskim, Morawska-Stanecka oceniła, że rola ta ma wiele wymiarów. Jednym z nich jest - jak mówiła - "stosunek ludzi, którzy

zawiadują służbami mundurowymi, do społeczeństwa obywatelskiego", widoczny w tym, "jak obywatele demonstrujący i manifestujący w obronie swoich praw są traktowani przez obecnie funkcjonujące służby mundurowe".

Senator Kamiński podkreślił, że "rolą służb mundurowych w społeczeństwie obywatelskim jest dokładnie to samo, co rolą wolnych mediów - stanie na straży naszej wolności".

-Tej wolności zagrażają wrogowie wewnętrzni - i my dzisiaj wiemy, kto jest wrogiem wewnętrznym polskiej wolności; i oczywiście zagrażają wrogowie zewnętrzni. Ale w przeciwieństwie do ideologii, która towarzyszy obecnej władzy, my wrogów zewnętrznych Rzeczypospolitej nie upatrujemy na Zachodzie - a oni upatrują na Zachodzie wrogów zewnętrznych. My wrogów zewnętrznych upatrujemy wszędzie tam, gdzie są wrogowie wolności; i nie dziwi nas w ogóle, że wrogowie wolności z Polski podają sobie rękę z wrogami wolności na Wschodzie. A po to my jesteśmy razem, by im się to nie udało - powiedział wicemarszałek Senatu.

Piątkowe spotkanie w Katowicach zorganizowano we współpracy ze Stowarzyszeniem Emerytów i Rencistów Policyjnych. Wzięli w nim udział m.in. emeryci i renciści służb mundurowych wraz z rodzinami z woj. śląskiego, opolskiego i małopolskiego, a także przedstawiciele samorządów i organizacji pozarządowych. Pamięć osób, które - jak oceniają organizatorzy spotkania - zmarły w konsekwencji zmian wprowadzonych na mocy tzw. ustawy dezubekizacyjnej, uczczono minutą ciszy.